

Zbliżają się wybory do władz akademickich. Władze ministerialne liczą na to, że samo pejoratywne zabarwienie wyrazu "wybory" zniechęci wielu uczciwych naukowców do kandydowania na stanowiska rektorów i dziekanów. Ale działający w podziemnych strukturach "Solidarności" - Społeczny Komitet Nauki wydał oświadczenie zachęcające pracowników naukowych do kandydowania, co pokrzyżowało szyki ministra Benona Miśkiewicza i zmusiło go do zmiany taktyki. Tymczasem na UŁ Komitet Uczelniany PPR obawiając się wyborczej porażki, podjął uchwałę, w której wybrane osoby powinny charakteryzować się "nie budzącą zastrzeżeń postawą polityczną i obywatelską" i "reprezentować władzę państwową na uczelni" /rozwiąza to ostatnie ilustracje autonomii i samorządności naszego Uniwersytetu/. Jeszcze dalej posunął się minister B. Miśkiewicz, który powiedział, że jeśli na uczelniach nie zostaną wybrani naukowcy akceptowani przez ministerstwo, to skorzysta ze swych uprawnień statutowych i mianuje własnych kandydatów. Oświadczamy więc, że nie mamy już złudzeń co do zakresu samorządności naszej Uczelni, co nie oznacza, że zrezygnujemy ze starań, aby wybrani zostali ludzie uczciwi i nieulegli władzy partyjno-państwowej. A jeśli nawet minister zdecyduje się na ich usunięcie, to autorytet mianowanych następców będzie wątpliwy.

Redakcja

WYDZIAŁ EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY w czasach NWS-u miał o wiele mało aktywnego i zdominowanego przez szsp, ale każdy zorientowany wśród łódzkich środowisk opozycyjnych wiedział, że absolwentem socjologii jest członek KOR-u - Józef Sreniowski/w lipcu 82 uciekł z internowania i do dziś się ukrywa/. Socjologię także ukończył działacz ROPCIO-Zbigniew Sekulski. W latach 70-tych Socjologię także ukończył działacz ROPCIO-Zbigniew Sekulski. W ramach Studenckiego Komitetu Solidarności. 13 XII 81r. internowano dwóch studentów Ek-Soc-u: Pawła Spodenkiewicza i Adama Więckovskiego. Byli oni z ramienia NWS członkami Komisji Senackiej, która przygotowywała projekt uchwały rehabilitującej naukowców zwolnionych z pracy na uczelni po Marcu 68. Represje dotknęły także naukowców: internowani zostali Jerzy Drygalski, Wiktor Niedźwiecki/współpracownicy KOR-u/i Jacek Kwaśniewski. Asystent z ekonomii-dr Jerzy Kropiwnicki, członek władz krajowych "S" i viceprzew. Regionu Łódzkiego odbywa karę w zakładzie karnym-Barczewo, na wolność wyjdzie w grudniu br. Na ekonomii wykłada były minister szkolnictwa wyższego-prof. Janusz Górski. Niestety, chyba już zapomnieli, że jako przewodniczący Komisji Rządowej podpisywał "Porozumienia Łódzkie". Proroczą natomiast okazała się przestroga b. ministra wypowiedziana pod adresem studentów w czasie pamiętnych negocjacji: JA JUŻ JESTEM MAGISTREM A WY JESZCZE NIE. Być może właśnie ten, mniej lub bardziej urojony strach przed utratą statusu studenta jest przyczyną marazmu i braku wystąpień w obronie krzywdzonych kolegów. Nie tylko zresztą na Ek-Soc-u.

KROTKO

KROTKO

KROTKO

KROTKO

KROTKO

- 16.03. zatrzymano na 24 godz. Stefana Niesiołowskiego, który przed wprowadzeniem stanu wojennego pełnił funkcję przew. "Solidarności" na UŁ
- 12.04. w sali na Wydziale Prawa odbył się wykład Krystyny Kersten pt. "Ruch ludowy w latach 1944-47". Prelegentka przedstawiła powojenne dzieje PSL, jedynej oficjalnej partii opozycyjnej w PRL, rozbitej w roku 1947, dzięki sfałszowanemu przez komunistów wyborom. Wybory te definitywnie rozwiązały nadzieje na demokratyczne rządy w naszej powojennej rzeczywistości.
- 07.05. odbędzie się na Wydziale Prawa prelekcja pt. "Przemowa w procesie politycznym". Wygłosi ją mecenas Tadeusz de Virion, obrońca w wielu procesach politycznych/bronił m.in. Leszka Moczulskiego/.

U NAS U NAS U NAS U NAS U NAS U NAS

Jacek Bartyzel, działacz Ruchu Młodej Polski, jeszcze przed stanem wojennym wygrał konkurs na asystenta w Instytucie Teorii Literatury UŁ. Ledwie zdążył rozpocząć pracę, został 13 XII 81 internowany. Po wyjściu na wolność dzięki dobrej woli władz instytutowych powrócił do pracy, jednak do dziś ma zakaz prowadzenia zajęć ze studentami.

Przewodniczącym Rady Uczelnianej ZSP na UŁ został Zbigniew Kubiński, znany ze szkalowania PZS-u na łamach pisma "Contra".

Biuletyn nr 5 nowych związków na UŁ informuje: "W dniu 3 lutego br Rada Zakładowa przekazała na konto Budowy Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki kwotę 401.592 zł. przejętą przez nasz związek po byłym związku "Solidarność"."

W POLSCE W POLSCE W POLSCE W POLSCE W POLSCE

17.03. w Gdańsku SB przeprowadziła obławę na Uniwersytecie - w akademikach i mieszkaniach studentów - zatrzymując i przesłuchując 15 osób. Aresztowano dwóch studentów prawa.

Minister Szkolnictwa Wyższego Benon Miskiewicz unieważnił wybory do Senatu Uniwersytetu Warszawskiego. Pretekstem było przekroczenie czasu trwania wyborów ponad ustalony przepisami limit.

KULTURA KULTURA KULTURA KULTURA KULTURA

Międzynarodowy PEN-Club zawiesił działalność oddziału polskiego, którego Zarząd został odwołany przez rząd PRL, a na jego miejsce narzucony nowy zarząd tymczasowy. Zarząd ten na czele z partyjnym krytykiem literackim Wacławem Sadkowskim zdał już się w sprawie pozbowienia członkostwa PEN-Clubu Zdzisława Najdera.

Delegacja nowego związku literatów z Haliną Auderską na czele podpisała w Moskwie ze związkiem pisarzy radzieckich umowę o wymianie ludzi, książek i doświadczeń. Przewodniczący tamtejszego związku wyraził zadowolenie, że sytuacja w polskim środowisku pisarskim już się znormalizowała. Tymczasem 7 marca w Warszawie organa ścigania aresztowały znanego literata Marka Nowakowskiego za kontakty z dywersyjnymi ośrodkami na Zachodzie. Zdarzeniu temu towarzyszyła nagonka prasowa na Nowakowskiego, mająca na celu umniejszenie wartości artystycznych jego utworów. Marek Nowakowski za zbiór opowiadań "Raport o stanie wojennym" dostał nagrodę paryskiej KULTURY, co chyba było główną przyczyną aresztowania.

Francuski PEN-Club wybrał Marka Nowakowskiego na członka korespondenta jako drugiego obok Miłosza Polaka.

19.02.br w Warszawie ukonstytuował się Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Założyciele wydali oświadczenie potępiające działalność "członków byłego kierownictwa" ZPAP rozwiązanego przez władze PRL w 83 r. Przykre, że wśród 43 sygnatariuszy tego oświadczenia, obok miernot znaleźli się Artysci tej miary co: Bereźnicki, Duda-Grac, Hasior.

Jedenastu aktorów Teatru Dramatycznego zaprotestowało przeciwko rządowi Jana Pawła Gawlika, który w ubiegłym roku "zastąpił" Gustawa Holoubka. Gawlik notorycznie łączy funkcje dyrektorskie - przedtem w teatrze TV i w Teatrze Starym w Krakowie teraz w Dramatycznym i Teatrze Rzeczypospolitej. Z doniesień aktorów wynika, że niezadowolony z rządów Gawlika spowodowało czasowe zawieszenie go na stanowisku dyrektora Dramatycznego.

/ z prasy podziemnej /

NOTATNIK AKADEMICKI rozprowadzany jest bezpłatnie.

Apelujemy o pomoc finansową, którą będziemy traktować jako dowód zapotrzebowania na nasze pismo. Pieniądze i niezbędne materiały poligraficzne prosimy przekazywać naszym kolporterom.

Redakcja